



**Henryk Halban**  
1870-1933

Urodził się w Krakowie. W 1889 r. w Gimnazjum św. Anny ukończył szkołę średnią<sup>1</sup>. Studiował medycynę na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie, gdy jego ojciec, Leon Halban (Blumenstok), wykładał medycynę sądową i psychiatrię sądową<sup>2</sup>. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich otrzymał w pierwszej połowie 1895 r. Przez 6 miesięcy służył w szpitalach wojskowych w Krakowie i we Lwowie, po czym pracował przez jeden rok szkolny w klinice chirurgicznej u Ludwika Rydygiera w Krakowie. Od maja 1896 r. przez dwa miesiące studiował bakteriologię w Berlinie. Wyjazd do Wiednia jeszcze w tym samym roku wpłynął na skrytykowanie się jego zainteresowań. Podjął pracę w Klinice Psychiatryczno-Neurologicznej Uniwersytetu Wiedeńskiego, początkowo pod kierunkiem radcy dworu Richarda von Krafft-Ebinga, a od 1899 jako asystent u Juliusa Wagnera von Jauregga, następcy von Ebinga.<sup>3</sup> Równocześnie Halban pracował w zakładzie Anatomii i Fizjologii Układu Nerwowego u Heinricha Obersteina, słynnego z pierwszego opisu padaczki i monografii dotyczącej porażenia postępującego. Kierował swe kroki również do Zakładu Fizjologii oraz Zakładu Patologii Doświadczalnej. Prace Wagnera i Obersteina zasadniczo wpłynęły na zainteresowania naukowe Halbana.

Były to dni świetności szkoły wiedeńskiej, dni sporów i wytyczania nowych dróg rozwoju psychiatrii. Radykalnie pozytywistyczna myśl Carla von Rokitansky'ego i Theodora Meynerta, głosiła, że psychiatria stanie się dyscypliną naukową jedynie wówczas, gdy uda się znaleźć anatomiczne odpowiedniki chorób psychicznych. Analityczna – jak ją nazywano – szkoła Meynerta spotkała się ze sprzeciwem szkoły opisowej, zakorzenionej w myśli psychologicznej, w humanistyce pierwszej połowy XIX wieku. Zadanie psychiatrii widzieli oni w dokładnym opisie zaburzeń psychicznych, w poprawie losu chorego, wprowadzaniu systemu *no restrain*, doprowadzeniu do regulacji prawnych, gwarantujących opiekę nad chorymi, wreszcie w leczeniu dostępnymi metodami, w szczególności przez pracę. Nie można – twierdzili – polegać na powolnym z natury rzeczy postępie prac neuroanatomicznych.

Krafft-Ebing i jego uczeń, Wagner, opowiedzieli się za szkołą opisową. Wiele obserwowanych w klinice faktów nie miało jeszcze wyjaśnienia i, jak zauważył Wagner, „niewytłumaczone fakty są dla psychiatrii mniej groźne niż wytłumaczone błędnie”.<sup>4</sup> Zwrócili oni uwagę na stany półświadome, na doniosłe znaczenie sfery seksualnej – sprawy, które niebawem miały stać się kluczowymi w psychiatrii.

Obersteiner już w roku 1883 stwierdzał, że „*dementia paralytica* powinna być uważana za zwykły symptom trzeciorzędowego syfilisu”.<sup>5</sup> Tym też torem poszły prawie wszystkie naukowe

<sup>1</sup> Materiały dotyczące kariery naukowej Halbana: Akta osobowe. Halban Henryk. Archiwum Akt Nowych (Warszawa). Zesp.: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. No. 2808.

<sup>2</sup> Nota biograficzna Leona Halbana (Blumenstoka) ukazała się w *Postępnach Psychiatrii i Neurologii*, 2000, sup. 4 (12).

<sup>3</sup> Wagner wstąpił się leczeniem porażenia postępującego gorączką malaryczną, za co otrzymał nagrodę Nobla – pierwszą w dziedzinie psychiatrii - w 1927 r. O terapeutycznej wartości malarii dla niektórych chorób pisał już w 1887 r.

<sup>4</sup> Lesky E. *The Vienna Medical School of the 19<sup>th</sup> Century*. The Johns Hopkins University Press. Baltimore, London 1976, s. 344.

<sup>5</sup> tamże, s. 348.

prace Halbana. W 1903 r. uzyskał on *veniam legendi* na uniwersytecie wiedeńskim w zakresie psychiatrii i neurologii. W pracy habilitacyjnej Halban omówił przypadek porażenia postępującego.<sup>6</sup>

Na początku XX wieku władze austriackie wprowadziły obowiązkowe wykłady z psychiatrii i neurologii na wszystkich wydziałach lekarskich uniwersytetów. Dotyczyło to również otwartego w 1894 r. Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego. Powołanie katedry napotykało na trudności związane zarówno z brakiem dostatecznych funduszy, jak i z nieporozumieniami pomiędzy władzami państwowymi w Wiedniu a Wydziałem Krajowym Galicji. W styczniu 1905 r. brakującą katedrę objął 35-letni wówczas Halban, jako profesor nadzwyczajny. Pozostawił za sobą w Wiedniu dobre warunki pracy, doskonałych nauczycieli i możliwość kontynuowania świetnie rozpoczętej kariery naukowej.

Jednak Lwów miał wielką siłę przyciągającą. Proces demokratyzacji, zapoczątkowany uzyskaniem przez Galicję autonomii (1867 r.) wpłynął na wspaniały rozwój uniwersytetu. Poziom na wielu wydziałach był znakomity i uniwersytet nie ustępował w niczym krakowskiemu. Zrusyfikowany Uniwersytet Warszawski nie stanowił żadnej konkurencji. Coraz więcej ludzi z Kongresówki kierowało się do Lwowa. W okresie, w którym Halban zdecydował się na objęcie katedry na uniwersytecie działali, by wymienić tylko najwybitniejszych, filozofowie Kazimierz Twardowski i Mściśław Wartenberg, historycy Oswald Balzer i Szymon Askenazy, fizyk Marian Smoluchowski, przyrodnik Józef Nusbaum-Hilarowicz, podróżnik Benedykt Dybowski, wreszcie wspaniały chirurg Ludwik Rydygier. Uzyskanie katedry we Lwowie nie było wygnaniem, lecz wielkim wyzwaniem.

W trzy miesiące po objęciu katedry uniwersytet uzyskał zgodę na otwarcie ambulatorium chorób nerwowych i umysłowych, mających tymczasowo zastąpić klinikę. W czynszowym domu przy ulicy Hausnera, wynajęto na parterze siedmiopokojowe mieszkanie, w którym Halban zorganizował przychodnię dla chorób nerwowych i pracownię dla badań mikroskopowych systemu nerwowego. Dotacja austriackiego ministerstwa Wyznań i Oświaty wystarczyła tylko na niezbędne meble oraz aparaty przeznaczone do badania chorych. Brak środków finansowych nie pozwolił na zakupienie choćby niewielkiej biblioteki i księgozbiór ograniczono tylko do paru najniezbędniejszych książek. Jednak już w 1912 r. biblioteka liczyła 100 książek i prenumerowała 12 czasopism, w tym cztery w języku polskim.

Wykłady Halbana z neuropatologii i psychiatrii – trzy razy w tygodniu, trwające po ponad 1,5 godziny każdy – odbywały się w pokojach przyjęć pacjentów, później, od roku 1910, w specjalnie wybudowanym baraku na podwórku domu. Problemy stwarzał nie tylko brak miejsca – nie zawsze można było znaleźć wśród pacjentów odpowiednich chorych, by demonstrować ich studentom. W pierwszym roku działalności katedry wykładów słuchało 21 osób. Przez kolejne lata liczba słuchaczy sukcesywnie wzrastała i w półroczu letnim 1909/1910 osiągnęła liczbę 48.

Powoli rozwijała się baza materialna ambulatorium. W 1907 r. otwarto pracownię histologiczną, zaopatrzoną w mikrotomy, dwa mikroskopy i termostat oraz odpowiednie odczynniki. Pracownia posiadała już światło elektryczne i gaz. Ambulatorium prowadził Halban wraz z jednym asystentem i dwoma „sługami prowizorycznymi”. Pomimo trudnych warunków liczba chorych stale rosła, 2,5-krotnie w ciągu pierwszych 5 lat. Podejmowane przez Halbana starania uzyskania kliniki neurologiczno-psychiatrycznej z prawdziwego zdarzenia aż do początku I wojny światowej nie powiodły się.

---

<sup>6</sup> H.Halban, Über juvenile Tabes nebst Bemerkungen über symptomatische Migräne, Jahrb. für Psych. u Neur., 1901.

Halban należał do kilku Towarzystw lekarskich zarówno austriackich jak i niemieckich. Od 1897 r. był członkiem czynnym Towarzystwa Psychiatrycznego w Wiedniu, gdzie miewał prelekcje i demonstrował chorych. Należał również do powstałego w 1900 r. Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego. Gdy w 1911 r. powstała sekcja neurologiczno-psychiatryczna tego towarzystwa został jej przewodniczącym. Spotkania sekcji odbywały się w ambulatorium chorób nerwowych i umysłowych lub w szpitalu psychiatrycznym w Kulparkowie. Wspierał wysiłki zmierzające do jak najliczniejszego uczestnictwa polskich psychiatrów i neurologów w zjazdach międzynarodowych i tworzenia polskich komitetów. Aktywnie uczestniczył w obu zjazdach neurologów, psychiatrów i psychologów polskich w Warszawie w 1909 r. i w Krakowie w 1912 r.

W roku 1911 włączył się w działalność założonego w 1897 r. lwowskiego towarzystwa pod nazwą „Związek Rodzicielski”. Jego zadaniem była opieka nad dziećmi i młodzieżą, żyjącą w trudnych warunkach materialnych. Towarzystwo utrzymywało 9 domów opieki, w których zbierały się dzieci z suteryn, z ulic miasta i po godzinach szkolnych, pod opieką nauczycieli, odbierały zadania domowe i otrzymywały posiłek. Przekazywano dzieciom bieliznę i odzież, starano się o ich zdrowie fizyczne.

Po wybuchu I wojny światowej został powołany do armii austriackiej jako lekarz rezerwy w randze podpułkownika. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan znalazł się w Wiedniu. Opiekę nad swoim lwowskim ambulatorium przekazał profesorowi laryngologii Antoniemu Juraszowi, ale po kilku miesiącach przestało ono funkcjonować. W Wiedniu Halban objął kierownictwo specjalnego oddziału szpitalnego dla chorych z zaburzeniami psychicznymi, do którego trafiali najbardziej poszkodowani żołnierze dla ustalenia diagnozy. Dzięki swoim znajomościom wiedeńskim miał prawo przyjmowania wszystkich polskich żołnierzy przybyłych do Wiednia, przede wszystkim legionistów. Będąc wybranym jeszcze w 1914 r. dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu, zorganizował opiekę nad lwowską młodzieżą akademicką, która znalazła się na wiedeńskim bruku. Pracował także w komitecie opieki nad uchodźcami z Galicji, organizując dla nich ambulatorium z bezpłatną opieką lekarską. Z ambulatorium korzystało ok. 8000 osób rocznie.

W 1918 r., kiedy jeszcze trwała wojna, wrócił do Lwowa, z myślą o rozpoczęciu pracy na wydziale lekarskim. Sytuacja w mieście była skomplikowana. Ukraiński Komitet Narodowy rozbudowywał konspirację wojskową, opartą na Ukraińcach służących w szeregach pułków austriackich i mających dostęp do magazynów broni i amunicji. Konspiracją kierował ataman Dymitr Witkowski. Wśród Polaków panowała opinia, że Ukraińcy na zbrojny zamach się nie zdobędą. 18 października tzw. Rada Centralna ogłosiła przyłączenie Wschodniej Galicji do Republiki Ukraińskiej. Dzień później polski Lwów proklamował przejście miasta i kraju pod władzę Rady Regencyjnej i rządu warszawskiego. Mimo prób pogodzenia stron, 1 listopada 1918 r. wybuchły we Lwowie walki. Choć siły stron były nierówne – Witkowski miał w samym Lwowie 10 000 żołnierzy – nie udało się Ukraińcom zdobyć miasta. Broniła go garstka polskich żołnierzy, wspomaganych przez młodzież, często nawet dzieci. Przez prawie pół roku Lwów był ze wszystkich stron otoczony przez wojska ukraińskie.

W dzień wybuchu walk we Lwowie, Halban przebywał w Krakowie, by zgodnie ze zwyczajem, odwiedzić groby rodziców. Nie mając możliwości powrotu, zaangażował się w organizację odsieczy Lwowa. Z rozkazu gen. Tadeusza Rozwadowskiego przygotował pierwszy pociąg pancerny z żywnością, został jego komendantem i w nocy z 23 na 24 listopada dotarł nim do oblężonego miasta. Halban powtórzył operację, przywożąc do Lwowa żywność i dziewięć wagonów amunicji.

W grudniu 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Został inspektorem sanitarnym Armii „Wschód”, a po jej reorganizacji szefem sanitarnego frontu galicyjsko-podolskiego armii gen.

Wacława Iwaszkiewicza, następcy gen. Rozwadowskiego. Organizował służbę sanitarną i szpitalnictwo wojska polskiego. Z ramienia Ministerstwa Zdrowia prowadził akcję zwalczania chorób zakaźnych, w szczególności tyfusu plamistego na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej. Za swoją działalność otrzymał w 1919 r. odznakę „Orląt”, a w 1921 r. Krzyż Walecznych.

W 1920 r. – wojna na wschodnim froncie wciąż się toczyła - wrócił do swojej kliniki na uniwersytecie we Lwowie. Uniwersytet Jana Kazimierza, jak go nazwano przed rokiem, którego pierwszym powojennym rektorem był poeta i profesor literatury porównawczej Jan Kasprowicz, powracał do dawnej świetności. Halban zaczął od nowa organizować swój warsztat pracy. Od władz wojskowych uzyskał zgodę na objęcie dla Uniwersytetu opuszczonych baraków i w jednym z nich w 1924 r. otworzył 40-łóżkową klinikę. Rok później udało mu się uzyskać kredyty i rozpocząć budowę przez niego zaprojektowanej, nowoczesnej kliniki psychiatryczno-neurologicznej. Kryzys gospodarczy, który dotknął Polskę w roku 1929 po raz kolejny uniemożliwił realizację jego zamierzeń. Tylko w roku 1930, jeszcze za życia Halbana ukończono jedno skrzydło budynku, w którym znalazła się klinika na 40 łóżek oraz pracownia naukowa. Pomimo trudnych warunków pracownicy kliniki opublikowali ponad 100 prac naukowych w zakresie psychiatrii i neurologii. Spod jego ręki wyszło paru znakomitych specjalistów, w tym Józef Rothfeld-Rostowski i Aleksander Domaszewicz, jeden z pierwszych polskich neurochirurgów.

Głównym przedmiotem zainteresowań Halbana była organizacja nauki lekarskiej w odrodzonej Polsce. Aktywnie uczestniczył w spotkaniach i zjazdach omawiających te sprawy. Od początku powstania, należał do Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Był członkiem komitetu wydawniczego „Rocznika Psychiatrycznego”. Współpracował z Komitetem Redakcyjnym „Neurologii Polskiej”. Dwukrotnie za jego życia, w roku 1923 i 1931, Lwów gościł zjazdy Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, co związane było z wielkim wysiłkiem organizacyjnym.

Zasiadał we władzach uniwersytetu lwowskiego. Był członkiem Rady Wydziału Lekarskiego, trzykrotnie dziekanem i przez lat kilkanaście członkiem Senatu Akademickiego. W 1933 r. został wybrany rektorem uniwersytetu, ale zmarł przed objęciem funkcji.

Przez całe swoje życie interesował się sprawami młodzieży. Zainicjował i przez ostatnie 10 lat życia kierował komisją senacką do spraw młodzieży uniwersyteckiej. Jego wielkim przedsięwzięciem był system opieki zdrowotnej dla studentów, który stał się wzorem dla innych szkół akademickich w Polsce a nawet dla uczelni w innych krajach. System ten stawiał przed sobą dwa zadania: pomoc materialną dla młodzieży oraz jej opiekę zdrowotną. Z pierwszym wiązała się organizacja tanich jadalni, budowa domów akademickich, udzielanie zapomóg pieniężnych. Drugim zadaniem była „Opieka Zdrowotna”, obejmująca początkowo studentów Uniwersytetu, później zaś młodzież wszystkich szkół wyższych Lwowa. Najgroźniejszym zagrożeniem społecznym wśród młodzieży akademickiej w latach międzywojennych była gruźlica. Wśród 519 studentów domów akademickich przebadanych w roku 1927 jedynie u 239 nie stwierdzono zmian chorobowych, zaś u 88 stwierdzono zmiany gruźlicze.<sup>7</sup>

„Opieka” zapewniała każdemu studentowi pomoc lekarską i środki leczenia za niewielką opłatą, będącą częścią opłat uniwersyteckich. Działalność „Opieki” wspomagały finansowo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Magistrat m. Lwowa, osoby prywatne i apteki. Efektem działalności Halbana był też otwarty w roku 1928 w Mikuliczynie pod Lwowem „Dom zdrowia”, przeznaczony głównie dla studentów zagrożonych gruźlicą, kilka specjalnych domów akademickich prze-

---

<sup>7</sup> Schabowska K., Schabowski J. System opieki zdrowotnej młodzieży akademickiej Lwowa okresu dwudziestolecia międzywojennego. *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, 1996, 59, 4. s. 419.

znaczonych dla studentów chorych na gruźlicę oraz drukowane sprawozdania, które okazały się cennym źródłem dla medycyny społecznej.

Opiekę medyczną wykonywali pracownicy klinik Wydziału Lekarskiego, pomagali studenci medycyny ostatnich lat. Wprowadzono obowiązkowe badania studentów mieszkających w akademikach oraz kontrowersyjne, przyjęte na wniosek Halbana, badania kandydatów na studia przeprowadzone po raz pierwszy w roku 1930. Kontrowersyjne, ponieważ ich konsekwencją była odmowa przyjęcia na studia osób chorych z ciężkimi formami gruźlicy, lub też propozycje zmiany kierunku studiów (np. wady wymowy lub tik twarzy stanowiły przeszkodę do podjęcia studiów nauczycielskich, a widoczne znamiona skóry na rękach – studiów farmaceutycznych). W innych ośrodkach uniwersyteckich w kraju, np. w Warszawie i Krakowie, nie przyjęto tak ostrych rozwiązań.

W 1932 r. podjęto uchwałę o objęciu badaniami lekarskimi również studentów kończących studia w celu, jak pisano, wyboru najodpowiedniejszego zawodu i dla oceny funkcjonowania systemu opieki studenckiej i jego optymalizacji. Badania tego typu wprowadzono w życie już po śmierci Halbana.

„Ile w to wszystko włożył pracy i serca śp. Halban, niepodobna wprost sobie wyobrazić. Człowiek ten od wczesnych godzin porannych załatwiał sprawy młodzieży, przyjmował licznych pacjentów, jeździł po domach akademickich, kontrolował, wydawał zarządzenia, zabiegał o fundusze, pisał petycje i sprawozdania, odbywał posiedzenia, czuwał nad finansami, a czynił to wszystko obok znakomitego spełniania obowiązków profesora, badacza i dyrektora kliniki”.<sup>8</sup>

Znakomita większość prac Halbana pochodzi z czasu pobytu w Wiedniu. Z okresu pobytu u Krafft-Ebinga pochodzi jego pierwszy artykuł: „O rzekomym porażeniu opuszkowym u dzieci”. Wydrukował ją w roku 1899 „Przegląd Lekarski”. Halban odróżnił w nim chorobę zaznaczoną w tytule od „stwardnienia wieloogniskowego w przypadkach, w których objawy porażenia mózgowych dziecięcych wklajają się z zaburzeniami opuszkowymi”.

Po tej pracy nastąpiły inne, będące jej rozszerzeniem. Porażenie postępujące w wieku młodym powikłane wiałem rdzenia będzie odtąd głównym tematem jego prac. Halban udowodnił, że przypadki tego typu nie należą do rzadkości, rzadkim natomiast jest przyłączenie się paralitycznych objawów po długim okresie trwania choroby. Co ważniejsze, we wspomnianej pracy habilitacyjnej wykazał znaczenie kiły w etiologii wiału rdzenia i porażenia postępującego. Badania jego potwierdziły stanowisko części szkoły wiedeńskiej, że zakażenie kiłowe jest *conditio sine qua non* powstawania tych chorób. Kolejnym wnioskiem wyprowadzonym z badań było uznanie wielkiego znaczenia „usposobienia rodzinnego układu nerwowego ośrodkowego”. Praca potwierdziła spostrzeżenia Alzheimer’a i podejmowała dyskusję z przedstawicielami szkoły francuskiej, uważających dziedziczność za jedyną przyczynę powstawania wiału rdzenia i porażenia postępującego w młodym wieku.<sup>9</sup>

Zainspirowany pracami Wagner’a, Halban doszedł do przekonania, że w leczeniu chorób należy stosować metody wskazane przez przyrodę. Bakteriologia – pisał – wskaże „sposoby użycia drobnoustrojów lub ich przetworów w celach leczniczych bez narażenia życia chorego”. Naśladować przyrodę należałoby użyć „jadu gronkowców lub paciorkowców”. Zamierzał przeprowadzić próby dawkowania toksyn obu bakterii na zwierzętach. Propozycja leczenia porażenia postępującego chorobami gorączkowymi przedstawiona w czasie I Zjazdu Neurologów, Psychiatrów i Psy-

---

<sup>8</sup> Sieradzki W. Ś.p. Henryk Halban. Polska Gazeta Lekarska, 1933, 52, 1005-1006

<sup>9</sup> Halban H. O porażeniu postępowym w wieku młodocianym. Lwowski Tygodnik Lekarski, 1911, nr 21-25.

chologów Polskich w Warszawie 1909 r. spotkała się ze sceptycyzmem i krytyką psychiatrów. Przede wszystkim zarzucano niejednoznaczność wyników leczenia tą metodą, niezależnie od przedstawionych przez Halbana przypadków z własnej praktyki lekarskiej i z literatury od czasów starożytności po dzień dzisiejszy.<sup>10</sup>

Halban badał patologię nakrywki szypuł mózgowych uwzględniając zjawiska ruchowe po porażeniu połowicznym. Jeszcze w latach 30-tych korzystano z wyników badań opublikowanych w 1902 r., poruszały one bowiem zagadnienia, które stały się wówczas przedmiotem badań neurologów – funkcjami podkorowymi i systemu pozapiramidowego oraz ich znaczenia ze stanowiska klinicznego. Przez kilka lat zajmował się ośrodkowym układem nerwowym i nerwami obwodowymi zmarłych alkoholików.

W ostatnich latach życia ogłosił dwie prace o podziale napadów kurczowych w świetle aktualnej wiedzy o funkcji kory i podkory. Zajmował się wówczas kurczami podkorowymi w zespole napadu padaczkowego i płasawicą.

Nasuwa się pytanie czy wyzwaniom postawionym przez siebie samego sprostał. Na pewno stworzył liczący się w skali polskiej zakład badawczy, wykształcił liczne grono współpracowników, w których działalności i publikacjach tkwiła niemała część jego pomysłowości i wiedzy. Szkoły naukowej nie stworzył: jego energia skupiła się na sprawach organizacyjnych, trosce o rozwój psychiatrii i neurologii, przede wszystkim w trosce o młodzież.

Pozostawił po sobie opinię świetnego klinicysty, znakomitego lekarza. Jego wykłady cechowała jasność i precyzja. We wspomnieniach występuje jako człowiek miękkiego serca, wyrozumiały zarówno w stosunku do chorych, jak i współpracowników. Niechętnie podejmował decyzje personalne w obawie, że mogłyby okazać się niesprawiedliwe. Jego następcą, Józef Rothfeld-Rostowski z niemałym trudem wprowadzał w klinice dyscyplinę.

W 1930 r. za swoją wszechstronną działalność na polu naukowym i społecznym został odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu „Polonia Restituta”. Pochowany został na Cmentarzu Obrońców Lwowa<sup>11</sup>.

*Grażyna Herczyńska*

<sup>10</sup> I-szy Zjazd Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich w Warszawie. Warszawa 1910, s. 493-507.

<sup>11</sup> Materiały dotyczące H. Halbana: Pracownia Historii Psychiatrii Polskiej. Instytut Psychiatrii i Neurologii. Warszawa